

Zgon wybitnego inżyniera.

Z pośród grona techników i inżynierów warszawskich ubył jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych, mianowicie Jakób Heilpern, inżynier kolei warszawsko-wiedeńskiej, ceniony teoretyk i autor wielu prac fachowych.

Urodzony 1850 w Warszawie, ukończył studia w szkole politechnicznej w Monachium 1874 r., poczem przez kilka lat pracował w Bawarii przy budowie dróg żelaznych i mostów. W r. 1879 został

Działalność jego na stanowisku inżyniera kolei oraz szereg prac naukowych wyrobiły mu w świecie technickim imię bardzo zdolnego i wybitnego teoretyka, cieszył się też w szerokich kołach wielkiem poważaniem i uznaniem. Jako zaś człowiek niepospolitych zalet charakteru, jako obywatel prawy, gorąco kraj miłujący, był ogólnie ceniony i lubiany. Zmarł po dłuższych cierpieniach w Gardone.

mianowicie dla rozszerzenia kopalni węgla kamiennego, przedsiębiorstwo kupiło całą wieś i zupełnie ją zniszczyło. Była to wieś Zabrużany, licząca przeszło 700 mieszkańców.

Mimo bardzo znacznych kosztów, połączonych z wykupnem wsi, zrobiło przedsiębiorstwo, którego własnością była kopalnia węgla, bardzo dobry interes, gdyż produkcja węgla jest tam bardzo wydajna.

Początkowo zniszczono tylko domy wszystkie



Zgon wybitnego inżyniera: Jakób Heilpern.

inżynierem kolei warszawsko-wiedeńskiej i do ostatnich chwil życia zajmował tam bardzo wybitne i wpływowe stanowisko.

Obok tego zajmował się bardzo czynnie pracą naukową i ogłosił szereg poważnych dzieł z dziedziny techniki. Najważniejszą książką jego była „Nauka mularstwa“, obejmująca dwa tomy. Książka ta należy do najlepszych i najbardziej fachowych monografii. Ogłosił dalej drukiem prace: „W sprawie ujednolajnienia znakowości w naukach matematycznych i technicznych“, oraz „Własności stali, służącej do wyrobu szyn“.

Zmarły obecnie inżynier Heilpern był też przez pewien czas redaktorem „Przeglądu Technicznego“, gdzie pomieszczał liczne rozprawy naukowe, poprzednio zaś był współpracownikiem w „Inżynierii i budownictwie“.



Niebezpieczny ładunek: Okręt holenderski z ładunkiem min wybuchowych.

Zniszczenie wsi dla celów przemysłowych.

Zdarza się niejednokrotnie, iż ze względów bardzo ważnych, gdy chodzi o budowę linii kolejowej lub przeprowadzenie ulicy jako ważnej arterii komunikacyjnej w mieście, burzy się domy celem uzyskania potrzebnego miejsca. Ustawy przewidują takie wypadki i dopuszczają przymusowe wywłaszczenie dla celów użyteczności publicznej.

Rzadkim jest jednak wypadek, jaki zaszedł niedawno w Czechach, gdzie dla celów przemysłowych,

i budynki gospodarskie a z całej wsi ocalał tylko kościółek, wysoko nad wsią na wzgórzu, malowniczo położony. Obecnie jednak okazała się konieczność zniszczenia i tego ostatniego zabytku i w najbliższych dniach nie pozostanie nawet ślad żaden po wsi Zabrużanach.

Na rycinie naszej widać na wzgórzu kościółek, który w najbliższym czasie ma paść ofiarą celów przemysłowych.

Splónięcie fabryki waty.

W młody nasz, rozwijający się jednak coraz piękniej przemysł krajowy, uderzają często niespodziewane gromy, stanowiące dlań ciężką klęskę, trudną do naprawienia i powetowania. Najgorszym pod tym względem jest smutny stan sprawy budowy dróg wodnych w Galicyi, do czego właśnie kęła przemysłowe tak wielką przywiązywały wagę i tak wielkie nadzieje. Tymczasem stanowisko rządu i sfer agrarnych w państwie jest odnośnie do budowy dróg wodnych tak odporne, iż wogóle wątpić należy, czy usiłowania Koła polskiego przewyżczą olbrzymie trudności i czy zdołają zwalczyć opozycję.

Poza tem spadają na poszczególne przedsiębiorstwa groźne katastrofy, które również mogą przemysłowi naszemu bardzo poważnie zaszkodzić. Świeżo spotkała taka katastrofa młodą galicyjską fabrykę waty, założoną przed rokiem zaledwie i na wielką skalę zbudowaną w Glinnej Nawaryi obok Lwowa. Fabrykę tę założyli pp. Marsowie, a następnie objęło ją konsorcjum lwowskich instytucji finansowych.

Przed kilku dniami wybuchł w wspomnianej fabryce wielki pożar, który doszczętnie zniszczył wszystkie budynki fabryczne i zapasy surowca, wartości przeszło 150.000 koron.

Szkoda była ubezpieczona, nie ulega też wątpliwości, że właściciele fabryki nie porzucają myśli dalszego jej prowadzenia. Zanim jednak nastąpi odbudowanie budynków i ich wewnętrzne urządzenie, upłynie sporo czasu, co oczywiście stanowi wielką stratę.

Zdjęcie nasze przedstawia ogólny widok spalonej fabryki.



Zniszczenie wsi dla celów przemysłowych: Kościółek w Zabrużanach w Czechach, gdzie wykupiono i zniszczono całą wieś celem rozszerzenia kopalni węgla.